

9 - DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Co Biblia mówi o Bożej trosce o naszą przyszłość? Zauważ, że niezależnie od wyznawanej religii, kultury, temperamentu, języka i różnic w wykształceniu, wszyscy mamy problemy, które można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza kategoria ma związek z naszą przeszłością – są to nasze winy, upadki i grzechy. Natomiast druga jest związana z naszą przyszłością, czyli jak poradzimy sobie z tym, co wynika z naszej grzesznej natury? Czy będą to powtórki niepowodzeń z przeszłości? Czy kolejny raz będziemy musieli przychodzić do Boga, prosząc Go, aby odpuścił nam te same grzechy, które wielokrotnie popełniliśmy w przeszłości? Czy Bóg przewidział jakąś pomoc, która pozwoli nam pokonać nasze niedoskonałości w sferach, w których do tej pory zawodziliśmy?

Dobłą nowiną jest to, że Bóg nie zostawia nas samych, ale w pełni nas zaopatruje. To także jest dobra nowina. Przez śmierć Jezusa na Golgocie, Bóg nie tylko wymazał nasze upadki, co całkowicie zamknęło temat naszej przeszłości, ale również umożliwił rozwiązanie przyszłych problemów, abyśmy już nie musieli ulegać tym samym grzechom. W tym celu został nam darowany Duch Święty. Gdy Jezus był jeszcze na ziemi, przed wstąpieniem do nieba powiedział do swoich uczniów: *„Lepiej będzie dla was, jeśli ja odejdę do Ojca, bo wtedy Ojciec ześle wam Ducha Świętego, aby zamieszkał w waszych sercach”*. Duch Święty jest duchem Boga. Jest On bezcennym darem, takim samym jak przebaczenie naszych grzechów.

W drugim rozdziale Dziejów Apostolskich opisano pierwsze chrześcijańskie orędzie na świecie, które ogłoszono 2000 lat temu. Wydarzyło się to podczas żydowskiego święta Pięćdziesiątnicy, gdy w Jerozolimie było bardzo wielu ludzi. Apostoł Piotr publicznie wygłosił wtedy przesłanie Ewangelii, mówiąc o śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa. Tego dnia Bóg wlał Ducha Świętego w serca 120 ludzi, którzy modlili się tego dnia w Jerozolimie, po czym Piotr zwrócił się do nich słowami: *„Opamiętajcie się i niechaj każdy z was, da się zanurzyć w wodzie w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów”* (Dz 2:38). Chrzest, czyli zanurzenie w wodzie jest oczyszczeniem z wszystkich dotychczasowych grzechów, zerwaniem z przeszłością i zmartwychwstaniem do nowego życia. Zanurzenie w wodzie oznacza pogrzebanie starego człowieka i powstanie do nowego, świętego życia w Chrystusie. Chrystus powiedział, że jeśli tak zrobisz, wtedy otrzymasz dar Ducha Świętego. Ten dar dotyczy naszej przeszłości i naszej przyszłości. Jest nim odpuszczenie grzechów i otrzymanie mocy Ducha Świętego. Dzięki temu są załatwiane dwa rodzaje naszych problemów. Jeden to problem naszej przeszłości, a drugi, to potencjalne problemy w naszej przyszłości. Bóg zadbał o odpuszczenie naszych przeszłych grzechów, ale równolegle obdarza nas Duchem Świętym, dzięki któremu możemy przezwyciężyć nadchodzące problemy i przeszłe pokusy.

Wielu chrześcijan uważa, że Bóg rozprawia się tylko z naszą przeszłością. W poprzednim rozdziale mówiłem, że od Boga otrzymasz tylko to, w co wierzysz. Jeśli zatem w coś nie wierzysz, to nie możesz tego otrzymać. Jeżeli nie wierzysz, wtedy Ty możesz czegoś bardzo pragnąć i Bóg może chcieć Ci to dać, ale tego nie otrzymasz, ponieważ nie wierzysz.

Każdy Boży dar otrzymujemy dzięki prostej wierze, a nie dlatego, że na coś zasłużyliśmy. Nikt z nas nie zasłużył nawet na najmniejszy dar od Boga. Zasługujemy jedynie na ogień piekielny i wieczne potępienie, ponieważ jesteśmy grzesznikami. Wszyscy rozmyślnie grzeszyliśmy, hańbiąc w ten sposób Boga. Bóg poddał całą ludzkość pod panowanie grzechu, aby mógł się nad każdym zlitować. Takie są Boże drogi. Bóg poddał wszystkich ludzi pod panowanie grzechu, aby wszyscy byli stworzeniami tej samej kategorii i nikt nie mógł powiedzieć, że jest lepszy od innych. Czy wiesz, ilu na świecie jest ludzi, którym się wydaje, że są lepsi od innych?

Jest tak dlatego, ponieważ ci ludzie nie patrzą na siebie Bożymi oczami. Mówiłem już o tym we wcześniejszym rozdziale, gdy dziecko, które napisało na 25%, czuje się lepsze od tego, które napisało na 20%. A jeszcze gorzej jest, gdy dziecko, które napisało na 20% uważa się za lepsze od tego, które napisało na 19%, podczas gdy minimum wynosi 30%. Czy jest między nimi jakaś różnica? Wyniosłość i przekonanie o wyższości od innych, jest zwykłą głupotą, ponieważ to zawsze jest względne. W Bożych oczach wszyscy upadliśmy. To On daje nam przebaczenie grzechów, dzięki któremu możemy awansować do następnej klasy. On nam daje też dar Ducha Świętego w postaci siły, dzięki której możemy się zmierzyć z naszą grzeszną naturą i problemami tego przeklętego świata. Gdy Jego obecność wchodzi do naszych serc i zaczyna nas wypełniać, wtedy siły czerpiemy z naszego wnętrza.

Gdy Jezus był na ziemi, wtedy mógł jedynie ludzi zachęcać i wzmacniać z zewnątrz. Przebywał z uczniami i rozmawiał z nimi, ale nie mógł równocześnie przebywać w kilku miejscach. Gdy był w Galilei, to nie mógł być w Jerozolimie, a gdy był w Jerozolimie, nie mógł być w Galilei. Gdyby był w Izraelu, to nie mógłby być w Indiach. Gdyby tak miało być zawsze, wtedy byłoby to straszne, ponieważ każdy z nas musiałby być tam, gdzie przebywa Jezus. To by w niczym nie pomogło, bo ile osób mogłoby się do Niego zbliżyć w jednym miejscu? Dlatego Jezus powiedział do swoich uczniów: *„Lepiej będzie dla was, jeśli Ja odejdę, bo wtedy pošlę wam Ducha Świętego, który zamieszka w waszych sercach i wniesie do nich moją obecność”*. Od tego czasu, wszyscy uczniowie, w każdej części świata, mogą otrzymać Ducha Świętego i mieć społeczność z Jezusem, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, a nawet jeszcze lepiej, ponieważ nie przebywają już obok Jezusa, ale mogą Go mieć w swoim wnętrzu. Czy teraz rozumiesz, dlaczego to jest znacznie lepsze?

Pomimo, że uczniowie byli z Jezusem przez trzy i pół roku, podczas których Jezus ich nauczał, zachęcał, napominał, stawiał im wyzwania i błogosławił na wiele sposobów, to jednak nadal widzimy, że oni rywalizują ze sobą, aby po śmierci Jezusa zostać przywódcami i otrzymać zaszczytne tytuły. Pomimo, że cały czas przebywali z Jezusem, ich wewnętrzne problemy nie zostały rozwiązane. Jeśli była burza na morzu, to Jezus mógł ją uciszyć lub jeśli było mało żywności, wtedy mógł ją rozmnożyć, albo gdy brakło wina, wtedy mógł zamienić wodę w wino. Tak można załatwić tylko problemy zewnętrzne. Jednak nasz wewnętrzny problem jest znacznie poważniejszy i wynika z naszej grzesznej natury, dlatego nie mógł być załatwiony, gdy Jezus przebywał na ziemi.

Oto kolejny powód, dla którego odejście Jezusa było dobre. Jezus wstąpił do nieba i zesłał nam Ducha Świętego, który jest trzecią osobą trójjedynego Boga, aby zamieszkał w naszych sercach. Wtedy Jego obecność i moc mogły przyjść do nas poprzez Ducha Świętego, który jest w nas.

Jak zatem można otrzymać ten dar? Dokładnie tak samo jak odpuszczenie grzechów. Piotr powiedział: „*Opamiętajcie się i niech się każdy z was wyzna swoją wiarę przez zanurzenie w imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego*” (Dz 2:38). To nie polega na spełnianiu jakiś skomplikowanych warunków ani osiągnięciu stopni naukowych. Nie na tym polega początek chrześcijańskiego życia! Wielu ludzi myśli, że otrzymanie daru Ducha Świętego przychodzi wiele lat po nawróceniu. Nie! To się dzieje tego samego dnia, w którym zaczynasz swoje chrześcijańskie życie, wtedy jako dar Ducha Świętego otrzymujesz przebaczenie grzechów. Wystarczy otworzyć swoje serce i je odebrać. To jest jak pójście do księgarni, w której już ktoś zapłacił za Twoją dwutomową encyklopedię. Jeśli wrócisz do domu tylko z jednym tomem i dowiesz się, że zapłacono za dwa tomy, to co wtedy zrobisz? Wtedy możesz wrócić i powiedzieć: „Przepraszam, ale nie wziąłem drugiego tomu, za który też zapłacono, więc chciałem go teraz odebrać”. Wtedy dostaniesz go bez ponoszenia dodatkowych opłat.

Tak więc, Piotr ogłasza przebaczenie grzechów i gwarantuje dar Ducha Świętego wszystkim ludziom, którzy pokutowali. Bóg proponuje to także dzisiaj. W Liście do Hebrajczyków 4:16, czytamy: „*Przystąpmy z ufnością do tronu łaski, abyśmy mogli dostąpić miłosierdzia i łaski*”. Miłosierdzie i łaska, to nie jest to samo. Dostąpienie miłosierdzia odnosi się do naszej przeszłości. Wszyscy zawiniliśmy, więc potrzebujemy okazania miłosierdzia. Natomiast Boża łaska odnosi się do naszej przyszłości. Ona ma nam pomóc, w staniu się zwycięzcami. W Liście do Hebrajczyków 4:16 napisano, że ci, którzy ufnie przyjdą do tronu Bożego, mogą otrzymać łaskę i uporać się z przyszłością dzięki pomocy Ducha Świętego, który pomoże im w zmierzeniu się ze wszystkimi dotychczasowymi problemami. Cokolwiek to jest: czy są to pokusy, czy jakieś związania, czy doświadczenia. Czyż nie jest to wspaniała nowina, że Bóg wszystko przygotował, aby zamknąć naszą przeszłość i zapewnić nam lepszą przyszłość? Wszystko, co musisz zrobić, to z wiarą przyjść do Boga. Więc, chcę Cię zachęcić, abyś przyszedł do Boga i nie obawiał się prosić, mówiąc: "Panie, wierzę, że zamknąłeś moją przeszłość. Wierzę też, że możesz mi dać siły do stawienia czoła przyszłości. Chcę, abyś nappełnił mnie swoim Świętym Duchem i aby On wypełnił mnie Twoją mocą, żebym mógł się zmierzyć z nadchodzącą przyszłością". Jeśli w to wierzysz, wtedy to otrzymasz.